# Forma używana do produkcji mydła palmowego „Słoń”

Wytwarzano je w fabryce mydła „Kantoria” założonej przez rodzinę Mandelbaumów z Opatowa. Zbiory J. Brudkowskiego. Wymiary: szerokość: 29,5 cm, wysokość: 6,2 cm, grubość: 2,2 cm.

Mosiężna forma do mydła w kształcie długiego prostokąta podzielona jest na cztery mniejsze, prostokątne pola z wklęsłymi, wyrzeźbionymi wzorami.

Na pierwszym polu znajduje się napis: Kantorja SP. AKC. Opatów. Litery są proste i drukowane. Wykonano je w odbiciu lustrzanym, dlatego są odwrócone. Dopiero po odbiciu na mydle, napis można było przeczytać poprawnie.

Na kolejnym polu ukazano wizerunek słonia. Ma trąbę zawiniętą do dołu i długie kły. Jego skóra ma wyraźną fakturę. Zwierzę stąpa po ziemi porośniętej kępami trawy. Za nim widnieje fragment palmy. Obok słonia stoi postać w długiej szacie. W dłoni trzyma laskę.

Kolejne dwa pola są takie same, jak poprzednie. Ukazują napis oraz wizerunek słonia.

Jak pisze Majer Kirszenblat:

“Mandelbaum dorobił się na dwóch fabrykach, które mieściły się na obrzeżach miasta. Jego mydlarnia produkowała znane w całej Polsce mydło ze słoniem. Była to duża kostka mydła do prania z wizerunkiem słonia, gruba na cztery centymetry, długa na trzydzieści i szeroka na dziesięć. [...] Fabryka produkowała też inne rodzaje mydła oraz świece”. Poza formą do mydła ze słoniem, na wystawie, prezentowana jest jeszcze jedna o takim samym kształcie. Podobnie, jak poprzednia podzielona jest na cztery pola, dwa przedstawiające zwierzę i dwa z napisami. Widnieje na nich wizerunek krowy oraz drukowane napisy „Manou. Opatów”.

**Synagoga, 1993 r.** Fotografia ze zbiorów Instytutu Sztuki PAN, autor nieznany

Czarno-białe zdjęcie przedstawia niepozorny budynek z fragmentem prowadzącej do niego drogi. To synagoga w Opatowie. Jest częściowo zniszczona i otoczona drewnianym płotem. Zbudowana na planie prostokąta i zwieńczona spadzistym dachem. Fotografia ukazuje dwie ściany świątyni. Na dłuższej z nich znajdują się trzy okna, a na krótszej dwa. Okna mają kraty. Są podłużne i zaokrąglone u góry. Z przodu do budynku przylega przybudówka.

Majer Kirszenblat wspomina, że gdy był dzieckiem synagoga robiła na nim ogromne wrażenie. W czasach, gdy była budowana, w pierwszej połowie XVII wieku obowiązywało prawo, które nie pozwalało Żydom budować świątyń wyższych od kościołów. W przypadku opatowskiej synagogi udało się je obejść poprzez obniżenie poziomu podłogi w stosunku do ulicy.

Synagoga miała dwa wejścia. Wchodząc do głównej sali, części męskiej, należało zejść po czterech schodach. Drugie wejście prowadziło do części kobiet – babińca. Wchodziło się tam po schodach, przylegających do budynku, z zewnętrznej strony.

Pod schodami stała drewniana komórka. Składowano tam stare modlitewniki. Świętych tekstów nie można było wyrzucić. Jeśli zużyły się na tyle, że nie można było z nich już korzystać umieszczano je w komórce, a gdy się zapełniła, chowano je na cmentarzu.

Synagogę ukazaną na zdjęciu, Majer Kirszenblat przedstawił w jednym ze swoich obrazów – Wnętrze bożnicy. Uchwycił w nim świątynię w czasie szabatu.

Na obrazie w centralnej części kompozycji znajduje się podwyższenie, w jidisz nazywane di bime. Stoi na nim pulpit, służący do głośnego odczytywania Tory. Podwyższenie jest zwieńczone baldachimem, wspartym na czterech wysokich, krętych kolumnach.

Wnętrze synagogi wypełniają modlący się mężczyźni. Panuje w niej ruch, wierni wchodzą i wychodzą. Część z nich stoi przy ścianie lub na schodach, inni siedzą w drewnianych ławkach.

Ściany są kremowe, bogato zdobione malowidłami i rzędem witrażowych, półokrągłych okien. Podłogę wyłożono kamiennymi płytami w jasnym kolorze.

Jak wspomina Majer Kirszenblat:

„Bóżnicy [...] używano jedynie w piątki, w szabas oraz w święta, nigdy w dni powszednie. Była ogromna i nieogrzewana. Zimą panował w środku przeraźliwy ziąb i z trudem zbierał się tam minjan, dziesięciu mężczyzn tworzących kworum do modlitwy. [...] W sobotę rano, przy lepszej pogodzie, tłum w bóżnicy był o wiele większy niż na moim obrazie”.